

Emancypacje Heleny Rumiszewskiej w powieści Kazimiera Alberti *Ci, którzy przyjdą* a fenomen Nowej Kobiety

Aleksandra E. Banot*

DOI 10.24425/rl.2022.140955

ruch literacki • R. LXIII • 2022 • Z. 1 (370) PL

ISSN 0035-9602

– *Będę żyć życiem własnym, a nie narzuconym przez was.
Sobie na radość i zwycięstwo, a wam na przekór.*¹

Wprowadzenie

Kazimiera Alberti (1898–1962) należy do grupy pisarek okresu międzywojennego, których utwory reprezentują nurt nowokobięcy². Poza Zofią Nałkowską, Marią Dąbrowską, Marią Kuncewiczową czy Polą Gojawiczyńską podręczniki historii literatury³ niewiele miejsca poświęcają innym autorkom: Irenie Krzywickiej, Helenie Boguszewskiej, Anieli Gruszeckiej, Elżbiecie Szemplińskiej, Ewie Szelburg (Irenie Szelburg-Zarembinie),

* Aleksandra E. Banot – dr hab., Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej.

ORCID: 0000-0003-0966-3997

- 1 K. Alberti, *Ci, którzy przyjdą. Powieść mieszczańska*, Warszawa 1934, s. 92. Cytaty z tego wydania lokalizuję dalej w tekście, podając w nawiasie numer strony.
- 2 Fenomen Nowej Kobiety (ang. *New Woman*) i problematykę nowokobięcą w literaturze omawiam w części zamykającej mój artykuł. Określenie „nowokobięcy” zapisuję, za Martą Wiatrzyk-Iwaniec, bez cudzysłowu.
- 3 Zob. m.in. J. Kwiatkowski, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2000.

Wandzie Melcer. Przełomową okazała się książka Ewy Kraskowskiej z 1999 roku pt. *Piórem niewieścim. Z problemów prozy kobiecej dwudziestolecia międzywojennego*, która zainicjowała szersze zainteresowanie twórczością mniej znanych pisarek bądź zainspirowała badaczki i badaczy do nowych odczytań utworów znanych autorek⁴.

Kazimiera Alberti, podobnie jak większość przywołanych przez Kraskowską pisarek, przez wiele lat była autorką zapomnianą i zapoznaną. Historia jej „odkrycia” jest jednak inna. Ta popularna w dwudziestolecu międzywojennym poetka i prozaiczka była związana od 1930 roku z Białą i Bielskiem a wcześniej z Lwowem, Krakowem i Warszawą. W 1927 roku zadebiutowała tomem poezji pt. *Bunt lawin*. W tym samym roku ukazał się jej zbiór wierszy pt. *Mój film*, następnie tomy: *Pochwała życia i śmierci* (1930), *Godzina kalinowa* (1935), *Usta Italii* (1936), *Więciarz w głębinie* (1937), *Serce zwierzęce* (1939). Alberti wydała ponadto trzy powieści: *Tatry, narty, miłość* (1928), *Ghetto potępione. Powieść o duszy żydowskiej* (1931), *Ci, którzy przyjdą. Powieść mieszczańska* (1934). Na łamach prasy publikowała artykuły poświęcone tematyce kobiecej i podróżniczej.

Po wojnie wyemigrowała najpierw do Czechosłowacji a później do Włoch. Praktycznie nie uczestniczyła już w polskim życiu kulturalnym; powojenne teksty – przede wszystkim eseje i reportaże poświęcone poszczególnym regionom Italii – publikowała w swojej nowej ojczyźnie. Tłumaczem był jej drugi mąż Alfonso Cocola. Tuż po śmierci sylwetkę Alberti przypomniał Tadeusz Kłak⁵. Z kolei jednym z pierwszych, który odkrył pisarkę dwadzieścia lat po jej śmierci był Edmund Rosner⁶. O wiele większe

4 E. Kraskowska, *Piórem niewieścim. Z problemów prozy kobiecej dwudziestolecia międzywojennego*, Poznań 1999. Zob. też np. U. Chowaniec, *W poszukiwaniu kobiety. O wczesnych powieściach Ireny Krzywickiej*, Kraków 2006; A. Zawiszewska, *Życie świadome. O nowoczesnej prozie intelektualnej Ireny Krzywickiej*, Szczecin 2010; A. Marchewka, *Ślady nieobecności. Poszukiwanie Ireny Szelburg*, Kraków 2014; A. Araszkiewicz, *Zapomniana rewolucja. Rozkwit kobiecego pisania w dwudziestolecu międzywojennym*, Warszawa 2014; A. Szałagan, *Maria Kuncewiczowa – przybliżenia. Szkice biograficzne*, Warszawa 2015; A.E. Banot, *W rytmie księżycy. Problemy tożsamości kobiecej w twórczości Marii Kuncewiczowej*, Bielsko-Biała 2016. O twórczości Wandy Melcer przed 1999 rokiem pisała m.in. Agnieszka Baranowska (*Święta kucharka, [w:] tejże, Perły i potwory. Szkice o literaturze międzywojennej*, Warszawa 1986, s. 71–98) oraz Aneta Górnicka-Boratyńska (*W poszukiwaniu starszych siostr. Wanda Melcer – próba portretu*, „Teksty Drugie” 1995, nr 3–4, s. 212–233).

5 Zob. T. Kłak, *Słowo o Kazimierze Alberti*, „Tygodnik Powszechny” 1962, nr 50, s. 8.

6 Zob. E. Rosner, *Przypomnienie Kazimiery Alberti*, [w:] tegoż, *Beskidzkie ścieżki pisarzy. Szkice literackie*, Katowice 1982, s. 104–119. Kilka lat wcześniej w „Twórczości” ukazał się artykuł autorstwa Marii Grabowieckiej, przyjaciółki pisarki, zatytułowany *Sprostowania do życiorysu Kazimiery Alberti („Twórczość”*

znaczenie dla rozwoju badań nad życiem i twórczością Alberti na początku XXI wieku miały jednak ustalenia Jacka Proszyka a zwłaszcza spotkanie na Małej Scenie Teatru Polskiego w Bielsku-Białej w 2009 roku pt. *Fabryka Sensacji – Jacek Proszyk i S-ka. Kazimiera Alberti*, które szerokiemu gronu odbiorców przybliżyło postać tej autorki oraz jej poezje⁷. W kolejnych latach pojawiły się teksty popularnonaukowe, rozprawa doktorska Haliny Magiera, tematyczny numer czasopisma „Fabrica Litterarum Polono-Italica” oraz artykuły naukowe poświęcone zwłaszcza powieściom Alberti⁸. Warto w tym miejscu zaprezentować wybrane ustalenia badaczek – będą one stanowiły punkt odniesień do mojej propozycji interpretacyjnej skoncentrowanej wokół postaci głównej bohaterki *Tych, którzy przyjdą*, Heleny Rumiszewskiej.

Halina Magiera w swojej pracy doktorskiej przygląda się, zgodnie z tytułową formułą, różnym aspektom życia i twórczości Alberti. Na podstawie

1978, nr 1, s. 165). W latach 90. sylwetkę Alberti przybliżyli autorzy drugiego tomu *Słownika biograficznego Ziemi Cieszyńskiej*, Józef Golec i Stefania Bojda (Cieszyn 1995, s. 16–17).

- ⁷ Zob. M. Bernacki, *Kazimiera Alberti – „zapomniana legenda” (w gawędzie Jacka Proszyka) [Fabryka Sensacji – Jacek Proszyk i S-ka: Kazimiera Alberti; premiera: Mała Scena Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, 5 stycznia 2009 r.]*, „Świat i Słowo” 2009, nr 1, s. 299–306; J. Proszyk, *Odkrywanie Kazimieri Alberti*, „Relacje Interpretacje” 2009, nr 2, s. 28–30; tenże, *O przyjaźni Witkacego z Kazimierą i Stanisławem Albertimi*, [w:] *Witkacy: bliski czy daleki? Materiały międzynarodowej konferencji z okazji 70. rocznicy śmierci Stanisława Ignacego Witkiewicza*, red. J. Degler, Słupsk 2013, s. 487–502.

W przywołanych publikacjach, na których oparłam krótki biogram pisarki można znaleźć szczegółowe informacje na temat życia i twórczości Alberti.

- ⁸ Zob. m.in. A. Pollak-Olszowska, *Skandalistka z Białej*, bielsko.biala.pl z 18 lutego 2011, <https://bielsko.biala.pl/2451,artykul> [dostęp: 1.09.2021]; A. Skiendziel, *O kobiecie, która myślała o pisaniu... niekoniecznie o mężczyźnie. Kazimiera Alberti*, [w:] *Jej ślad w historii – kobiety w województwie śląskim na przestrzeni wieków*, red. A. Muszyńska, A. Skiendziel, A. Skrzypietz, Katowice 2015, s. 140–143; H. Magiera, *Z zagadnień biografii i twórczości Kazimieri Alberti. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Danuty Opackiej-Walasek*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2017, ss. 331, <https://sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?showContent=true&id=296926> [dostęp: 7.06.2021]; *Alberti nieznaną*, „Fabrica Litterarum Polono-Italica” 2019, nr 1, ss. 248; M. Świerkosz, *Uległe czy sprawcze ciała nowoczesności? O fizyczności Nowej Kobiety*, [w:] *Nowa Kobieta – figury i figuracje*, red. I. Iwasiów, A. Krukowska, A. Zawiszewska, Szczecin 2017, s. 265–282; D. Siw or, „Nie łączyła się z nimi, ale rozumiała ich” – *Kazimiera Alberti o społeczności żydowskiej w „Ghetcie potępionym”*, [w:] *Czytanie miasta 2. Bielsko-Biała jako kulturowy palimpsest, t. 1, Literackie Bielsko-Biała – teksty o tematyce literaturoznawczej*, red. M. Bernacki, R. Pysz, Bielsko-Biała 2020, s. 105–122; A.E. Banot, „Zakazana” miłość Heleny R. w powieści Kazimieri Alberti „Ci, którzy przyjdą”, [w:] *Czytanie miasta 2...*, s. 123–140.

zachowanej korespondencji białskiej literatki bada ona jej biografie. Wycinki z prasy międzywojennej, które skrupulatnie kolekcjonowała Alberti – a było ich sporo, co potwierdza tezę o popularności pisarki – stały się z kolei impulsem do prześledzenia recepcji jej twórczości⁹. Magierę interesują wreszcie wybrane utwory Alberti, w szczególności tom poetycki *Mój film* oraz dwie powieści: *Ghetto potępione* oraz *Ci, którzy przyjdą*. Zarówno część biograficzną, jak i interpretacyjną porządkują trzy figury: ruchu, braku oraz daru. Analizując twórczość Alberti, badaczka korzysta przede wszystkim z narzędzi krytyki feministycznej, m.in. *écriture féminine* (Hélène Cixous, Krystyna Kłosińska) czy feminizmu korporalnego (Elisabeth Grosz, Ewa Hyży).

Z ustaleń krytyki feministycznej czerpie także Monika Świerkosz. W artykule poświęconym fizyczności Nowej Kobiety przygląda się ona m.in. pierwszej powieści Alberti *Tatry, narty, miłość*. Zośka, główna bohaterka, podczas samotnego pobytu w Zakopanem realizuje swoje pasje sportowe oraz nawiązuje relację miłosną i seksualną z męskim protagonistą. Zdaniem Świerkosz sportowa tematyka pozwoliła pisarce „[...] dowartościować zmysłowy, biologiczny i fizyczny wymiar życia (nie tylko kobiecego), a miłość i seksualność są również jego częścią”¹⁰. Alberti, zrywając z dominującą w okresie modernizmu fatalistyczną wizją ludzkiej, zwłaszcza kobiecej, cielesności i seksualności, przedstawia ją w sposób afirmatywy.

Inne badaczki analizują przede wszystkim dwie pozostałe powieści: *Ghetto potępione* oraz *Ci, którzy przyjdą*. Eugenia Prokop-Janiec traktuje je jako przykłady powieści etnograficznej¹¹, z kolei Karolina Pospiszil podejmuje się próby odtworzenia opowieści „[...] o ludziach odrzuconych, zapomnianych czy niechcianych w społecznej pamięci, w mieszczańskim polu widzenia, [...]”¹². Pospiszil zatem przygląda się nie tyle głównym bohaterkom, ile przedstawicielom najniższych warstw społecznych stanowiących fabularne tło – robotnikom, sługom, Żydom z getta. Społeczność żydowska w powieści *Ghetto potępione* stała się przedmiotem analiz Doroty Siwor. Badaczkę interesuje – inaczej jednak niż Pospiszil – motywacja, dla której Alberti każe głównej bohaterce, Róży Grünszpann, zrezygnować z pragnień – realizacji kariery malarskiej – na rzecz poświęcenia: leczenia mieszkańców getta. Siwor twierdzi: „Obraz getta kreślony w powieści

⁹ W swoim artykule pomijam zatem szczegółowe referowanie stanu badań, ograniczając się do wybranych przykładów.

¹⁰ M. Świerkosz, *Uległe czy sprawcze ciała nowoczesności?...*, s. 275.

¹¹ E. Prokop-Janiec, *Powieść etnograficzna a kultura mniejszości*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012, s. 541–564.

¹² K. Pospiszil, „Arystokraci nędzy”, czyli *Kazimiery Alberti opowieść o odrzuconych*, „Fabrica Litterarum Polono-Italica” 2019, nr 1, s. 74.

ujawnia światopogląd autorki: jest ona spadkobierczynią idei pozytywistycznych”¹³.

Helena Rumiszewska, protagonistka *Tych, którzy przyjdą*, nie rezygnuje z własnych dążeń. W swoim pierwszym artykule poświęconym tej postaci, podobnie jak Świerkosz, skoncentrowałam się na wątkach miłosnych i seksualnych – przede wszystkim na związku Heleny, trzydziestoletniej nauczycielki prowincjonalnego gimnazjum, z Bogdanem, młodszym od niej o dziesięć lat synem Elżbiety Goldońskiej, właścicielki miejscowej rafinerii. Zwróciłam uwagę zarówno na świadome i aktywne dążenie bohaterki do nawiązania i podtrzymania intymnej relacji z męskim protagonistą, jak i na motywacje, które temu towarzyszyły – nie tylko przecież macierzyńskie i altruistyczne¹⁴, ale i seksualne, nieobecne w dotychczasowych rozpoznaniach. W tym kontekście próbowałam odpowiedzieć na pytanie, dlaczego powieść Alberti wywołała skandal i została ocenowana. Odnotowałam ponadto zarzuty niektórych krytyków i badaczy dotyczące mankamentów artystycznych powieści, w szczególności szablonowej kreacji Heleny.

Pospiszil w przywołanym artykule dowodzi, że pierwszoplanowe postaci w obydwu powieściach są papierowe¹⁵, zaś główne bohaterki – Róża oraz Helena – szablonowe, przy czym ta pierwsza – w odróżnieniu od jednowymiarowej Heleny – jest bardziej złożona¹⁶. W podobny sposób te kobiece heroiny opisywali recenzenci. Szablonowość zarzuca im autor (?) *Walczącej poetki*. Jego zdaniem wyidealizowana postać Heleny z *Tych, którzy przyjdą* – pozbawiona wad, o kryształowym charakterze i jasnym intelekcie – została przeciwstawiona swojej rodzinie, typowym przedstawicielom dulszczyzny¹⁷.

Trudno się zgodzić z tą dość radykalną oceną kreacji bohaterek, zwłaszcza Rumiszewskiej. Chcę zatem przyjrzeć się Helenie – interesować mnie będą przede wszystkim te miejsca w powieści, które burzą jej jedno-

¹³ D. Siwor, „Nie łączyła się z nimi, ale rozumiała ich”..., s. 117. I dalej: „Obowiązek inteligencji, w tym pisarzy, widzi w uświadamianiu czytelnikom istnienia tych zaniedbanych pod każdym względem stref egzystencji i odpowiedzialności za taki stan rzeczy. Tym samym ukazanemu losowi Róży i jej świadomym wyborom zostaje nadany charakter wzorca, a powieść Alberti zyskuje wymiar społecznego wezwania” (tamże).

¹⁴ Zob. A.E. Banot, „Zakazana” miłość..., s. 130–138. O motywacji macierzyńskiej pisała już Halina Magiera (*Z zagadnień biografii i twórczości Kazimierzy Alberti...*, s. 287–293).

¹⁵ Zob. K. Pospiszil, „Arystokraci nędzy”..., s. 74. Spod takiej kwalifikacji wyłączałabym niektórych bohaterów powieści *Ci, którzy przyjdą* – Franciszka Alojzego Rumiszewskiego, ojca Heleny, Elżbietę Goldońską oraz jej syna Bogdana.

¹⁶ Zob. tamże, s. 85.

¹⁷ Zob. W.B. [W. Berkelhammer?], *Walcząca poetka*, „Nowy Dziennik” 1934, nr 220, s. 3.

wymiarowy, krystaliczny obraz i pokazują postać w istocie złożoną, pełną wątpliwości, przeżywającą wewnętrzne rozterki. Źródłem dylematów bohaterki są jej emancypacyjne dążenia. Spróbuję więc rozstrzygnąć, czy – i w jaki sposób – postać Rumiszewskiej realizuje ideał Nowej Kobiety. Nie chodzi mi jednak tylko o emancypację płciową, ale i o klasową. Aby zrozumieć wybory, których dokonuje Helena, a także jej życiową drogę, rozpocznę od analizy mieszczaństwa. Środowisko, w którym wychowuje się bohaterka, ma tutaj duże znaczenie – podobnie zresztą jak w przypadku motywacji Róży Grünszpann, o czym pisała Siwor.

Kilka słów o Rumiszewskich

Alberti, opisując w *Tych, którzy przyjdą* rodzinę Rumiszewskich, daje wnikliwe studium mieszczaństwa. Rodzina jest bowiem najważniejszą instytucją konstytuującą tę warstwę społeczną. Scharakteryzuję tutaj pokrótce jej światopogląd dotyczący m.in. relacji klasowych, wychowania dziewcząt czy instytucji małżeństwa. To właśnie mentalność mieszczańskiej rodziny kształtuje dramatyczne, często tragiczne, dzieje jej członków: Heleny, ojca Franciszka Alojzego, matki Karoliny, brata Stanisława.

Pierwsze zdanie powieści wprowadza nie tylko postać głównej bohaterki, Heleny, ale jednocześnie informuje o ultramieszczańskiej rodzinie, z której ona pochodzi. Rodzinie bez „domieszki krwi żydowskiej” (s. 7), a więc czystej, i takiej, która nie kupowała towaru żydowskiego i nie zatrudniała służących, które wcześniej „były u żydów”¹⁸. Rodzinie porządnej i godnej szacunku, bo jej członkowie nigdy nie weszli w konflikt z prawem. Mężczyźni wybierali posady rządowe w urzędach bądź w wojsku, dzięki czemu mieli zapewnioną emeryturę. Kobiety nie pracowały zawodowo – prowadziły domy i należały do różnych zgromadzeń katolickich. Zawsze pamiętały o tym, aby dać na mszę w rocznicę śmierci członków rodziny. Nigdy jednak nie dały pieniędzy ani jedzenia żebrakom – na kuchennych schodach odprawiały ich słowami: „niech Pan Bóg opatrzy”. Poglądy polityczne zmieniano tylko wtedy, gdy zmieniał się redaktor jedyne go prenumerowanego dziennika. Wojnę traktowano jako „konieczność nieuchronną”, a o komunizmie myślano – „to zastraszające, jak jednak ten świat idzie na lewo”. „Dla Rumiszewskich wszyscy poeci powojenni są zwariowanymi futurystami, lotnicy – szaleńcami, sportowcy – głupcami, malarstwo – miejską rzeźnią, kabaret artystyczny – podkasaną muzyką, kino – nie-sztuką, a kwestia bezrobocia – nudna jak flaki” (s. 13). Chętnie plotkowano o innych: „[...] dyskretnie, subtelnie i z zamiłowaniem wyciągało się ich brudy moralne, za to swoje cielesne prało się rzadziej, od czasu do czasu tylko

18 Wszystkie wyróżnienia kursywą w cytatach pochodzą od autorki powieści.

i z powściągliwym umiarkowaniem zachodząc do łazienki, w której nie brakło pajęczyn, ale za to często brakowało gąbki, [...]” (s. 10–11).

Dziewczynki wychowywano w niewiedzy dotyczącej własnej cielesności: „W rodzinie Rumiszewskich był zwyczaj, że trzynastoletnich dziewczynek nigdy nie informowano o tym, że mogą dostać menstruację i jak się mają wtedy zachować, bo taka rozmowa między matką a córką byłaby oczywiście niemoralna i kto wie, jaki wpływ szkodliwy wywarłaby na niewinność wychowanki” (s. 8–9). Ciocie i wujenki modliły się o to, aby ich siostrzenice zachowały czystość aż do dnia ślubu. Mężów oburzały wydekoltowane suknie własnych małżonek, ale chętnie wpatrywali się w dekolty cudzych żon. Rozwód był skandalem, podobnie jak staropanieństwo (choć starokawalerstwo – zaletą). Nigdy nie zawierano związków małżeńskich z przedstawicielami i przedstawicielkami innej narodowości czy wyznania.

Alberti charakteryzuje rodzinę Rumiszewskich w sposób ironiczny, niemalże groteskowy. Daje opis bezkompromisowy i bezwzględny – taki, z którego moglibyśmy się śmiać, gdyby nie był on – w gruncie rzeczy – smutny. I gdybyśmy sami nie byli częścią takiej mieszczańskiej rodziny, jak w zaskakującym – mogłoby się wydawać – komentarzu narratora:

„Znamy wszyscy Rumiszewskich, i ja, i wy, i oni, bo albo z nich – jak Helena – pochodzimy, albo są naszymi sąsiadami, albo przyjaciółmi, znajomymi, lub dalekimi kuzynami” (s. 13).

Należy podkreślić, że Alberti nie ogranicza się w powieści do opisu polskiej, katolickiej rodziny mieszczańskiej. Kiedy prezentuje losy Elżbiety Rutowskiej, katoliczki, która poślubiła wychrzętę, Leona Goldońskiego (Leo Golda), jej krytyka sięga także rodziny żydowskiej. Takie – krytyczne – studium społeczności żydowskiej przedstawiła Alberti we wcześniejszym *Ghetcie potępionym*.

Autorka *Mojego filmu* daje diagnozę mieszczaństwa na miarę *Moralności pani Dulskiej* (1907) Gabrieli Zapolskiej. Pisał o tym jeden z recenzentów: „Kazimiera Alberti [...] rozprawia się z polską dulszczyzną – wprost bezlitośnie. Odslania jej małość, nędzotę, złość i ohydę moralną, ostrą ironią smaga rozmaite typki mieszczaństwa i drobnomieszczaństwa, nie pozostawiając na nich suchej nitki”¹⁹. Jest to jednak diagnoza o wiele bardziej obszerna i szczegółowa. Taką opinię wyraził zresztą Bolesław Dudziński, twierdząc, że powieść Alberti „[w]ytrzymuje porównanie z nieśmiertelnym wciąż dziełem Zapolskiej, a góruje może nawet nad nim głębiokością perspektyw społecznych i dokładną wszechstronnością przecięć i przekrojów”²⁰. Nie tylko tematyka zbliża pisarkę do Zapolskiej, ale również poetyka. Siwor – analizując opis społeczności żydowskiej w *Ghetcie*

¹⁹ W.B. [W. Berkelhammer?], *Walcząca poetka...*, s. 3.

²⁰ Bd. [B. Dudziński], *Wśród nowych książek*. [Kazimiera Alberti, „Ci, którzy przyjdą. Powieść mieszczańska”], „Robotnik” 1934, nr 230, s. 3.

potępionym – zwraca uwagę na nadmiarowość tego opisu: nagromadzenie pejoratywnych określeń²¹. W podobny sposób Alberti kreśli obraz mieszczaństwa – wystarczy przywołać porównania konotujące mięsność („miejska rzeźnia”, „nudna jak flaki”) albo odwołujące się do tego, co nienormalne („zwarłowani futuryści”, „szaleńcy”). Co ciekawe – kategorii nadmiaru użyła Anna Janicka, opisując zarzuty o plagiat, jakie postawiono właśnie Zapolskiej po publikacji jej debiutanckiego tomu opowiadań *Akwarele* w 1885 roku, w którym znalazła się m.in. *Małuszka*: „Dyskusja o obecności pierwiastka ludowego w debiucie Zapolskiej staje się więc przede wszystkim dyskusją o nieuzasadnionym nadmiarze piękna”²².

Mała żmijka

Helena już od najmłodszych lat była postrzegana jako dziecko inne niż jej kuzynowie. Kiedy ciotka Klimusia kupiła jej granatową sukienkę, Helena powiedziała, że wolałaby czerwoną. Ciotka była przekonana, że dziewczynka odziedziczyła gust po matce, a poza tym rozwija się u niej kokieteria. Chęć spotykania się z najlepszą koleżanką, Andzią Kądziołkową, córką listonosza, interpretowano jako „[...] pociąg do *tamtych ludzi*. Krew matki”²³ (s. 65). Pomimo że Helena była cicha, posłuszna i ugodowa, nigdy nie było wiadomo, co naprawdę myśli. Dlatego ciotka nazywała ją „*małą żmijką*”. Wszelkie zabiegi opieki, które miały prowadzić do zmiany zachowań i gustu dziewczynki, nie przynosiły rezultatów: „Widziało się – to trudno! –

Warto przypomnieć, że studium mieszczaństwa znajdziemy także w powieści Elżbiety Szemplińskiej pt. *Narodziny człowieka* (1932) – pierwszej części trzypięciotomowego dzieła. Jedną z głównych bohaterek *Narodzin* jest dziewczynka, Alda Leluja. Inteligentną, utalentowaną i wrażliwą na krzywdę społeczną Aldę pisarka przeciwstawiła dorosłym reprezentantom typowej mieszczańskiej rodziny: ojcu-kołtunowi, dobroduszej, ale głupiej matce, ciotkom i babkom. Bunt dziewczynki wyraża się przede wszystkim w miłości do zwierząt i próbie ich ratowania przed okrucieństwem dorosłych. Szerszą analizę tej powieści w kontekście m.in. humanitaryzmu przedstawiła Kraskowska (*Piórem niewieścim...*, s. 132–139).

21 Zob. D. Siwor, „*Nie łączyła się z nimi, ale rozumiała ich*”..., s. 114–115.

22 A. Janicka, *Sprawa Zapolskiej. Skandale i polemiki*, Białystok 2013, s. 96. O nadmiarowości, różnorodnie rozumianej i dotyczącej różnych aspektów, jako o mankamencie prozy tworzonej przez kobiety pisało wielu krytyków i recenzentów, nie tylko w dwudziestoleciu międzywojennym. Wróć do tego problemu w części poświęconej Nowej Kobiecie. Z drugiej strony twórczość autorek oceniano używając opozycyjnej kategorii – braku. Zob. K. Kłosińska, *Kobieta autorka*, „Teksty Drugie” 1995, nr 3–4, s. 87–112.

23 Matka Heleny, Karolina Kurkówna, pochodziła z rodziny robotniczej. Zmarła śmiercią samobójczą, nie mogąc sobie poradzić z brakiem akceptacji przez rodzinę męża.

już od dziecka, że Helena jest z *nich*, nie z *nas*. Że w krwi ma więcej z *tamtych ludzi*, aniżeli z *naszej sfery*. I że to w przyszłości może stać się groźne. Wprost nieobliczalne” (s. 64).

Krew matki, krew „*tamtych ludzi*” nie była jedynym czynnikiem mającym istotny wpływ na bohaterkę, choć w rozumieniu Rumiszewskich była najważniejsza. Dla kształtowania postaw i poglądów Heleny duże znaczenie miały jej własne doświadczenia, obserwacje, przemyślenia i wnioski. Jedne z nich dotyczyły przestrzennego podziału domu, który miał osobne wejście dla państwa – od frontu – i osobne, tylne, dla „*tych ludzi*”.

Przednie wejście do mieszkania Rumiszewskich przeznaczone było dla członków rodziny, znajomych, pacjentów, tylne zaś – dla służących, stróża, robotników oraz dla żebraków. Bohaterka często obserwowała ludzi, którzy wchodzili do mieszkania schodami kuchennymi. Byli zapracowani, schorowani, zaniedbani, ubodzy. Ciocia Klimusia reagowała na ich przybycie strachem (z powodu roznoszonych przez suchotników zarazków), obawą (przed kradzieżą), oburzeniem (z powodu niestosownego w jej mniemaniu zachowania), odrazą (z powodu nieprzyjemnych zapachów, jakie roztaczała). Schody kuchenne odegrały w życiu Heleny ważną rolę – obserwacja „*tych ludzi*” oraz reakcje ciotki pozwoliły bohaterce wyzbyć się jakichkolwiek uprzedzeń klasowych.

Alberti, koncentrując się na opisie dwóch wejść do mieszkania Rumiszewskich oraz ludzi, którzy nimi wchodzili, podkreśla znaczenie podziałów klasowych opartych przede wszystkim na statusie ekonomicznym (zamożni – biedni, reprezentanci wolnych zawodów lub urzędnicy państwowi – proletariatus i rzemieślnicy), mniej na pochodzeniu. Na ten ostatni problem zwraca uwagę Joanna Kuciel-Frydryszak, autorka książki *Służące do wszystkiego* – służące rekrutowały się najczęściej z rodzin chłopskich, handlarzami byli Żydzi, podczas gdy państwo mieli często korzenie szlacheckie²⁴.

Znaczący wpływ na bohaterkę wywarły także jej doświadczenia związane z wojną: spragnieni jeńcy wojenni, ranni żołnierze, rozpaczająca po śmierci męża praczka Bazyłowa. Punktem zwrotnym w życiu heroiny okazała się żołnierska śmierć Michała Kądziołki, zdolnego i przystojnego studenta, którym Helena była zauroczona. Kiedy ciotka Klimusia nie zgodziła się na udział bratanicy w pogrzebie Michała z obawy, że plotka połączy ją ze zmarłym, a następnie zagroziła, że jeśli złamie zakaz, to może nie wracać do domu, bohaterka odpowiedziała opiekunce:

Pójdę i wrócę, mam takie samo prawo do tego domu, jak i ciocia. [...] Dzisiaj wiem, że Stanisław źle zrobił, uciekając z domu. Wtedy wydał mi się bohaterem – ale dzisiaj mam inne o tym zdanie. Powinien był zostać tu na miejscu, bo miał do tego domu większe prawo aniżeli ciocia. Tu na miejscu powinien był walczyć o swoją niezależność.

²⁴ Zob. J. Kuciel-Frydryszak, *Służące do wszystkiego*, Warszawa 2018, s. 82–95.

Niech ciocia nie myśli, że będę z domu uciekała, jak Stanisław. Ani mi się śni. Raczej ciocia opuści ten dom, aniżeli ja. [...] Pójdę na pogrzeb i wrócę do domu (s. 109).²⁵

Heleny nie złamał nawet ostracyzm rodziny, któremu poddano ją po sprzeciwieniu się woli ciotki: „Czuła, że wyrasta ponad nich. Swoimi zdolnościami, odwagą, poczuciem godności i głębokim pożądanym prawdy. Widziała, że postępować z nimi to nie jest tak trudno: robić swoje, nie oglądać się na nich i nie liczyć się z nimi” (s. 117). Niezależność, przekonanie o własnej wartości i inteligencja pozwalają bohaterce podjąć naukę uniwersytecką, znaleźć zatrudnienie w koedukacyjnym gimnazjum jako nauczycielka, stworzyć dla siebie i ojca dom, zapisać się na kurs dla kierowców, wreszcie wybrać „wolną miłość” – związek z Markiem. Helena żyje własnym życiem, realizując swoje plany i marzenia.

Siła, którą dało Rumiszewskiej wyzwolenie się spod mieszczańskiego dyktatu nakazów i zakazów, pozwala bohaterce poradzić sobie także ze skandalem, który wybuchł w prowincjonalnym miasteczku po ujawnieniu romansu z Bogdanem. Helena miała zostać zwolniona z końcem roku szkolnego i wydalona ze służby państwowej. To było dla niej najtrudniejsze – niemożność pracy z młodzieżą. „Bo wszystko tamto, co mówili, [...] – nie dotknęło mnie ani trochę. Do tego byłam przyzwyczajona od dzieciństwa” (s. 458).

Wierność samej sobie bywa więc dla Heleny trudnym doświadczeniem. Kiedy Marek mówi Helenie: „Jesteś szczęśliwa, bo jesteś silna”²⁶, ona odpowiada: „Staram się o to. To nie zawsze tak łatwo” (s. 185). Ta wypowiedź bohaterki komunikuje ponadto wewnętrzną walkę, jaką musi ona stoczyć nie tylko sama ze sobą. Rumiszewska nie walczy jednak w samotności – bardzo ważną rolę w jej życiu pełni ojciec – daje córce wsparcie nie tylko finansowe, lecz także emocjonalne.

²⁵ Czy ten manifest kobiecej siły nie jest w istocie o wiele bardziej wyrotowy od opisu relacji miłosno-seksualnej Heleny i Bogdana, na której koncentrowali się mieszczańscy moralizatorzy? Zob. H. Magiera, *Z zagadnień biografii i twórczości Kazimierzy Alberti...*, ss. 47–48, 261–264; A.E. Banot, „Zakazana” miłość..., s. 123–140.

²⁶ Działania Heleny można ująć jeszcze w kategoriach *empowermentu*. Jest to koncepcja rozwijająca się na gruncie teorii i krytyki feministycznej od lat siedemdziesiątych XX wieku, dlatego zasygnalizuję jedynie możliwość jej wykorzystania w interpretacji dążeń emancypacyjnych bohaterki analizowanej powieści. W języku angielskim *empower* oznacza *uprawniać/dawać uprawnienia, upoważniać*. *Empowerment* można przetłumaczyć na język polski jako *uprawomocnienie* – możliwość korzystania z różnych praw, a przede wszystkim świadomość, że taką możliwość posiadam. Tę świadomość wyraża także nieprzetłumaczalna gra słów – wyraz *empowerment* zawiera rdzeń *power* (ang. *siła, moc*). Zob. np. N. Kaber, *Resources, Agency, Achievements: Reflections on the Measurement of Women's Empowerment*, „Sida Studies” 2001, nr 3, s. 17–57.

Można byłoby się zastanawiać, czy kreacja Heleny jako dojrzałej i silnej kobiety byłaby wiarygodna, gdyby nie wsparcie otrzymywane od ojca. Bohaterka może się przeprowadzić do własnego domu, może podjąć pracę na prowincji właśnie dzięki temu, że Franciszek Alojzy zawsze popiera decyzje córki, staje po jej stronie i daje pieniądze na realizację jej pomysłów. Nie oznacza to jednak, że związek córki z ojcem jest idealny, a oboje są najlepszymi przyjaciółmi. Jest to relacja naznaczona tragiczną śmiercią matki Heleny, poczuciem winy, z którym przez całe życie mierzy się doktor Rumiszewski i przekonaniem Heleny o jego słabości.

Partner

Warto przyjrzeć się rozterkom, jakie przeżywa Helena, kiedy nawiązuje romans z Bogdanem. Z jednej strony bohaterka jest przekonana, że postąpiła w zgodzie ze swoim sumieniem – pozostała wierna sobie. Z drugiej strony jest świadoma zdrady wobec mężczyzny, z którym była związana. Dla Heleny najtrudniejsza była jednak konieczność okłamania partnera. Kiedy Marek chciał się spotkać z Heleną w okresie świąt Bożego Narodzenia, bohaterka w listach wyjaśniła mu, że chce wyjechać, aby w samotności odpocząć. W istocie Helena chciała odwiedzić w Szwajcarii Bogdana, który w jednym z tamtejszych sanatoriów leczył gruźlicę. Żaden z mężczyzn nie dowiedział się o tym drugim – Helena była przekonana, że Marek zrozumiałby tę dwumilość, gdyby dotyczyła ona innej kobiety. Wątpiła jednak w jego wyrozumiałość, gdyby dowiedział się, że ta sytuacja dotyczy bezpośrednio jej samej: „Krok Heleny wydałby się mu z pewnością nieetyczny” (s. 357).

Alberti nie mogła nie napisać o rozterkach Heleny – o etycznych aspektach obydwu relacji, o próbie zrozumienia roli obydwu mężczyzn w życiu heroiny, o równoczesnej miłości do dwóch mężczyzn. Choć powieść powstała na długo przed rozwojem teorii i praktyki współczesnej poliamorii – przypada on na drugą połowę XX wieku – nie(hetero) normatywne praktyki miłosno-seksualne są częścią historii ludzkości, zaś okres międzywojenny przyniósł szereg zmian w sferze obyczajowej.

Deborah Anapol w swojej książce poświęconej poliamorii doszukuje się jej źródeł w dziewiętnastowiecznych wspólnotach i społecznościach, takich jak Oneida czy Brook Farm. Za niezwykle istotną uważa ona działalność Emmy Goldman, anarchofeministki z przełomu XIX i XX wieku: „Goldman przedstawia się nierzadko jako pierwszą osobę, która wprowadziła wolność seksualną i prawa reprodukcyjne jako temat poważnej politycznej dyskusji”²⁷.

²⁷ D. Anapol, *Poliamoria. Miłość i intymność z wieloma partnerami i partnerkami*, przeł. A. Weseli, Warszawa 2013, s. 93. Ważną inspiracją była także rewolucja seksualna z lat 1964–1984 (tamże, s. 87–117).

Goldman i jej rozumienie wolnej miłości są bliskie Anapol: „Koncepcja wolnej miłości jako miłości wolnej od konstruktów prawych czy myślowych, obok równości wszystkich genderów, zainspirowała moją wizję poliamorii [...]”²⁸. Autorka przywoływanej książki wiąże poliamięć nie tylko z praktykami seksualnymi, z którymi jest ona najczęściej kojarzona, ale przede wszystkim z miłością rozumianą jako uczucie, symptom psychicznej aktywności człowieka. Jest to zresztą zgodne z etymologią słowa poliamorria, czyli wielomiłość (gr. *poli* – wiele, łac. *amor* – miłość). Anapol pisze:

Określenia »poliamoria« używam, żeby opisać cały wachlarz stylów kochania (*lovestyles*), jakie wyrastają ze zrozumienia, że przepływu miłości nie można wymusić ani nakazać jej, by nie płynęła, dokąd chce. Jeśli pozwolimy jej rozkwitać, miłość często obejmuje więcej niż jedną osobę. Jednak moim zdaniem poliamoria ma więcej wspólnego z wewnętrzną zgodą na to, by uczucie rozwijało się bez oczekiwań czy żądań, niż z liczbą osób w nie zaangażowanych.²⁹

Sposób pojmowania przez Helenę miłości do obydwu mężczyzn jest bliski rozumieniu poliamorrii przez Anapol a pośrednio – przez Goldman. Alberti zatem, konstruuje postać Rumiszewskiej i opisując jej związki miłosno-seksualne, wpisuje się w awangardowe myślenie o relacjach partnerskich. Odpowiedź na pytanie, czy można je nazwać poliamicznymi wymagałaby jednak osobnej refleksji wykraczającej poza ramy tego tekstu.

Emancypacje: klasa

Wyzwolenie się Heleny spod dyktatu mieszczańskich zakazów i nakazów, zerwanie z konserwatywnym światopoglądem, zakwestionowanie sztywnych podziałów klasowych są niezwykle ważne – stają się warunkiem emancypacji płciowej. Tylko porzucenie przestarzałych przekonań na temat społecznych ról kobiet i mężczyzn, zweryfikowanie zasad moralnych (m.in. podwójnej moralności, innej dla kobiet a innej dla mężczyzn³⁰) pozwoli kobiecie się wyzwolić – emocjonalnie, intelektualnie, zawodowo, ekonomicznie, a przede wszystkim obyczajowo.

Co ciekawe – właśnie na ten aspekt emancypacji zwraca uwagę współczesna dziennikarka Ewa Wanat w rozmowie z niezależną artystką Małgą Kubiak. Styl ubierania siedemdziesięcioletniej Kubiak ma nie tylko „[...] związek z picią i wyobrażeniem, co uchodzi pani w pewnym wieku”, ale także z tym – jak mówi artystka – że „[...] większość ludzi, nie tylko

²⁸ Tamże, s. 94.

²⁹ Tamże, s. 21–22.

³⁰ Pisała o niej m.in. Zofia Nałkowska w *Dziennikach I 1899–1905*, oprac. H. Kirchner, Warszawa 1975, ss. 23–24, 53–54, 117–118.

w Polsce, ma nieoswojone style życia wykraczające poza znaną im społeczną normę, nazwałabym ją mieszczańską³¹. Należy podkreślić, że mowa tutaj o ocenach stylu ubierania czy działalności artystycznej na początku XXI wieku, prawie sto lat po publikacji powieści Alberti. Jeżeli istotą mieszczaństwa jest niezmienność, trudno się zatem dziwić, że współcześnie wiele kobiet zmagają się z podobnymi problemami, z którymi zmagają się ich antenatki na początku XX wieku.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem. Zrozumienie, jak istotne dla kobiet jest wyjście poza mieszczańskie normy, pozwoli poznać różnice pomiędzy modelami emancypacji kobiet ze sfery mieszczańskiej czy ziemiańskiej a klasy robotniczej. Pisała o tym Alicja Urbanik-Kopeć w książce poświęconej kobietom z proletariatu na przełomie XIX i XX wieku³². Podobnie jak bohaterki powieści Alberti, takie jak matka Karoliny Kurkównej, która była praczką, mleczarka, która przychodzi z mlekiem do Rumiszewskich, proletariuszki nigdy nie walczyły o prawo do pracy (raczej o poprawę warunków w fabrykach czy wyższe zarobki), bo praca była dla nich ekonomiczną koniecznością.

Emancypacje: płeć, czyli Nowa Kobieta

Agata Zawiszewska w artykule *Nowa Kobieta – anglosaska figura i polskie figuracje* dowodzi, że anglosaski termin *Nowa Kobieta* (ang. *New Woman*) – po raz pierwszy użyty w 1894 roku i obejmujący przemiany kobiecej świadomości związane z szeroko rozumianą nowoczesnością, w tym także z ruchami emancypacyjnymi – zasadniczo nie przyjął się na ziemiach polskich³³. Polki co prawda od drugiej połowy XIX wieku podejmowały takie same problemy jak Brytyjki i Amerykanki (m.in. żądały prawa do edukacji i pracy), ale najczęściej pisały o „kwestii kobiecej”, „kobiecie współczesnej” czy „kobiecie nowoczesnej”³⁴. Badaczka dopatruje się przyczyn takiego stanu rzeczy w specyficznej sytuacji politycznej na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku. Uważa ponadto, że:

31 *Cieszę się, że jestem singielką*. Z Małgo Kubiak, artystką niezależną, rozmawia Ewa Wanat, „Wysokie Obcasy” z 6 czerwca 2020, s. 12.

32 Zob. A. Urbanik-Kopeć, *Anioł w domu, mrówka w fabryce*, Warszawa 2018.

33 Zob. A. Zawiszewska, *Nowa Kobieta – anglosaska figura i polskie figuracje*, [w:] *Nowa Kobieta – figury i figuracje*, red. I. Iwasiów, A. Krukowska, A. Zawiszewska, Szczecin 2017, ss. 10, 28. Por. S. Ledger, *The New Woman in the Modern City*, [w:] też e, *The New Woman. Fiction and Feminism at the fin de siècle*, Manchester–New York 1997, s. 150–176.

34 Nie oznacza to jednak, że termin *Nowa Kobieta* nie był znany w środowisku polskich emancypantek. Zob. A. Zawiszewska, *Nowa Kobieta...*, ss. 12, 19–23.

Równie istotne, jak niejednorodność przemian ról społecznych Polek na terenie trzech zaborów, zależnych od siły nacisku władz centralnych, jak wykształcenie się spajającego całe społeczeństwo wzorca uległej żony, dobrej gospodyni i Matki Polki/ Matki Spartanki wychowującej potomstwo na obywateli gotowych do poświęcenia się na ołtarzu Ojczyzny, [...], była także interpretacja i organizacja tych obyczajowych przemian przez pisarki cieszące się autorytetem w „świecie kobiecym” oraz liderki polskiego ruchu kobiecego.³⁵

Polki, poza nielicznymi wyjątkami (Teodora Męczkowska), nigdy nie podjęły dyskusji z macierzyńskim i rodzinnym aspektem społecznej roli kobiety jako konstytutywnych elementów kobiecości, ale i ważnych problemów projektu Nowej Kobiety.

Zawiszewska koncentruje się przede wszystkim na wypowiedziach publicystycznych z przełomu XIX i XX wieku i swoje wnioski formułuje na tej podstawie. Z kolei Marta Wiatrzyk-Iwaniec prześledziła figurę Nowej Kobiety nie tylko w publicystyce, ale także w literaturze polskiej, odwołując się do kontekstów anglosaskich³⁶. W artykule poświęconym mniej znanym powieściom międzywojennym badaczka wyodrębniła wspólny dla wielu kultur Zachodu rdzeń nowokobiecości, który opisała za pomocą synonimów: „wyzwolenie, wyswobodzenie, uwolnienie, niezależnienie, emancypacja”³⁷. Pomimo podobieństwa problematyki nowokobiecej – niezależności emocjonalnej i obyczajowej (związki partnerskie, świadome macierzyństwo), ekonomicznej i intelektualnej (wykształcenie i praca), Wiatrzyk-Iwaniec jest świadoma faktu, że nie sposób opisać modelowej powieści o Nowej Kobiecie. Podkreśla: „W próbie uchwycenia właściwości powieści nowokobiecej naczelną rolę odgrywa emancypacja kobiecego »ja« na płaszczyźnie tożsamościowej, seksualnej, rodzinnej, społecznej, politycznej, zawodowej”³⁸.

Zdaniem Wiatrzyk-Iwaniec nowokobiecą problematykę przed 1918 rokiem podejmowała m.in. Zapolska czy Emma Jeleńska. Aneta Górnicka-Boratyńska realizacje wzorca Nowej Kobiety widzi także we wczesnych powieściach Nałkowskiej, takich jak: *Kobiety* (1906), *Równieśnice* (1909),

³⁵ Tamże, s. 28.

³⁶ Zob. M. Wiatrzyk-Iwaniec, *Fenomen Nowej Kobiety w polskiej literaturze, prasie kobiecej i publicystyce literackiej przed rokiem 1939 (z uwzględnieniem kontekstów angielskich)*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Kraskowskiej, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2013; tamże, *O Nowej Kobiecie w mniej znanej prozie międzywojennej*, [w:] *Twórczość niepozorna. Szkice o literaturze*, red. J. Grądziel-Wójcik, A. Kwiatkowska, L. Marzec, Kraków 2015, s. 229–245. <https://docplayer.pl/20674405-Tworcosc-niepozorna.html>, [dostęp: 20.01.2022].

³⁷ M. Wiatrzyk-Iwaniec, *O Nowej Kobiecie...*, s. 230.

³⁸ Tamże, s. 234.

Narcyza (1910)³⁹. Jednak dopiero w literaturze dwudziestolecia międzywojennego (w prozie i dramacie) można zaobserwować rozkwit nowokobiecego ideału – zarówno w twórczości wysokoartystycznej (Zofia Nałkowska, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Juliusz Kaden-Bandrowski), jak i popularnej (Maria Morozowicz-Szczepkowska, *Twarz w lustrze*, 1935; Tadeusz Dołęga-Mostowicz, *Trzecia płeć*, 1934)⁴⁰.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że figura Nowej Kobiety pojawia się nie tylko w utworach autorek. Henryka Silberowa, która w 1932 roku na łamach „Kobiety Współczesnej” opublikowała artykuł dyskusyjny poświęcony Nowej Kobiecie, dowodzi, że żadna ze współczesnych pisarek nie jest zainteresowana przedstawieniami kobiet „dzisiejszych”, zaś do literatury wprowadzają ją „prawie wyłącznie mężczyźni”⁴¹, przede wszystkim Kaden-Bandrowski⁴². Wyjątek stanowi... Kazimiera Alberti i jej powieść z 1931 roku *Ghetto potępione*. Szkoda, że Silberowa – streszczając powieści Kadena – poświęca Alberti tylko jedno zdanie. Wreszcie – można wskazać co najmniej kilka tytułów sprzed 1932 roku, które przedstawiają bohaterki lepiej bądź gorzej wpisujące się we wzorzec Nowej Kobiety. Wystarczy wymienić powieści Melcer (np. *Józefina*, 1921; *Naręczona z Angory*, 1927), mikropowieść Kuncewiczowej *Twarz mężczyzny* (1928), dramaty Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej (*Kochanek Sybilli Thompson*, 1926; *Egijska pszenica*, 1932) i Marii Morozowicz-Szczepkowskiej (*Sprawa Moniki*, 1932), a także pierwszą powieść Alberti, *Tatry, narty, miłość*. We wszystkich wymienionych utworach znajdziemy bohaterki aktywnie poszukujące szczęścia w relacjach partnerskich, nie tylko miłosnych, ale też seksualnych. Wiele z nich to kobiety wykształcone i pracujące zawodowo, np. matematyczka i bizneswoman u Melcer, lekarka u Morozowicz-Szczepkowskiej. A przecież jedną z kluczowych cech ideału Nowej Kobiety, obok refleksji nad rzeczywistością społeczną czy dążeniem do samorealizacji w przestrzeni publicznej była świadomość własnej seksualności i dążenie do realizacji w sferze erotycznej⁴³.

39 Zob. A. Górnicka-Boratyńska, „Śliczna moja siostra natura”. Projekt „Nowej Kobiety” w modernistycznej twórczości Zofii Nałkowskiej, [w:] tejsze, „Staliśmy się sobą”. Cztery projekty emancypacji (1893–1939), Izabelin 2001, s. 146–192.

40 Zob. M. Wiatrzyk-Iwaniec, *O Nowej Kobiecie...*, s. 231.

41 H. Silberowa, *Nowa Kobieta (artykuł dyskusyjny)*, „Kobieta Współczesna” 1932, nr 27, s. 533.

42 O realizacjach ideału Nowej Kobiety w twórczości Kadena-Bandrowskiego pisała Ewa Kraskowska (*Juliusza Kadena-Bandrowskiego walka o Nową Kobietę*, [w:] *Lektury płci. Polskie (kon)teksty*, red. M. Dąbrowski, Warszawa 2008, s. 153–164).

43 Zob. A. Zawiszewska, *Nowa Kobieta...*, ss. 10–11, 13. Dla Elaine Showalter przemiany obejmujące tożsamość płciową i praktyki seksualne są zasadniczo najważniejszym wyróżnikiem Nowej Kobiety (*Sexual Anarchy. Gender and*

Wróć jeszcze do pytania Silberowej o to, dlaczego pisarki do roku 1932 nie wykreowały – w jej opinii – nowokobiecej bohaterki. Może debata na temat przemian kobiecej obyczajowości tocząca się na łamach „Życia Świadomego”, dodatku do „Wiadomości Literackich” jeszcze nie okrzepła? A może źródłem tego szczególnego przeoczenia Silberowej należy szukać gdzie indziej?

Warto przypomnieć, że kampania prowadzona przez Tadeusza Żeleńskiego-Boya i Irenę Krzywicką wprowadziła tematykę cielesności i seksualności do publicznego dyskursu oraz zdjęła z nich etykietę sensacyjności, skandaliczności, nieprzyzwoitości⁴⁴. Zofia Nałkowska na łamach „Życia Świadomego” pisała: „Erotyzm nie jest prywatną sprawą człowieka”⁴⁵, dlatego ważne jest, aby seksualności nie traktować jako tematu niższego rzędu. Z kolei Boy domagał się, jak zauważyła Joanna Krajewska, „[...] włączenia w zakres problemów literackich rozpoznania dotyczących sytuacji kobiet, rewidowania zastarzałych poglądów na temat seksualności [...]”⁴⁶.

W tak uformowanej atmosferze społeczno-kulturowej łatwiej było realizować w twórczości, ale też w życiu osobistym niektórych autorek, postępowe postulaty New Woman w sferze obyczajowości. W połowie lat trzydziestych XX wieku ukazało wiele ważnych utworów: dwa ostatnie tomy *Nocy i dni* (1933–1934) Dąbrowskiej z kreacją Agnieszki, zaś w 1935 roku dylogia Krzywickiej *Kobieta szuka siebie*, *Dziewczęta z Nowolipek* Gojawicyńskiej, *Wędrówka Joanny Szelburg*, a także *Granica* Nałkowskiej i *Cudzoziemka* Kuncewiczowej⁴⁷. Choć niektórzy krytycy, m.in. Leon Piwiński, nie odmawiali tym powieściom wartości artystycznych, uważając je za znakomite bądź co najmniej interesujące⁴⁸, inni – jak Kazimierz Czachowski czy Ignacy Fik – zarzucali autorkom „nadmierny ekshibicjonizm”, „rozrost seksualizmu”, „amoralizm”⁴⁹. Ten ostatni w głośnym artykule

Culture at the Fin de Siècle, New York 1990). Zob. też A. Górnicka-Boratyńska, *Śliczna moja siostra natura...*, s. 147–148.

⁴⁴ Zob. D. Kałwa, *Kobiece seksualność w świetle teorii Michela Foucaulta. Spojrzenie na Polskę międzywojenną*, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. 9, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2006, s. 24; Por. J. Krajewska, *Spór o literaturę kobiecą w Dwudziestoleciu międzywojennym*, Poznań 2014, s. 200.

⁴⁵ Z. Nałkowska, *Organizacja erotyzmu*, „Wiadomości Literackie” 1932, nr 25, dodatek „Życie Świadome”, s. 7.

⁴⁶ J. Krajewska, *Spór o literaturę kobiecą...*, s. 190. Badaczka dowodzi ponadto, że Boy i Krzywicka „[...] mogą zostać uznani za poprzedników Andrei Dworkin, Kate Millet czy Mary Daly, które wylansowały w latach siedemdziesiątych XX wieku hasła: »prywatne jest publiczne« i »to, co osobiste jest zarazem polityczne«, twierdząc, że dychotomia »prywatne« i »publiczne« jest sztuczna” (tamże).

⁴⁷ Zob. np. E. Kraskowska, *Piórem niewieścim...*, s. 7–37.

⁴⁸ L. Piwiński, *Powieść*, „Rocznik Literacki” 1935, s. 71.

⁴⁹ K. Czachowski, *Obraz współczesnej literatury polskiej 1884–1934*, t. 3, *Ekspresjonizm i neorealizm*, Warszawa–Lwów 1936, s. 404, 406; I. Fik,

pt. *Literatura choromaniaków* zarzucił prozie Krzywickiej i Melcer m.in. „dążenie do hegemonii kobiet nad mężczyznami” oraz „nieograniczoną swobodę w przedstawianiu procesów fizjologicznych i seksualnych”⁵⁰. Zgorszony opisem scen erotycznych w *Tych, którzy przyjdą* Stanisław Staszak w czasopiśmie – *nomen omen* – „Tęcza” twierdził: „Słabym głowom przewróciło się od tej proklamowanej »wolności«. Pojmują ją w sposób najprymitywniejszy”⁵¹. Zacytowane fragmenty wypowiedzi krytyków opisują nadmiar w obszarze przedstawiania cielesności (jak w przypadku *Małazki Zapolskiej*) i seksualności. Co konkretnie miało wpływ na takie oceny?

W pierwszej części dylogii Krzywickiej, w *Walce z miłością*, można znaleźć między innymi opis inicjacji seksualnej, daleki jednak od fizjologicznych szczegółów, za to postrzegany z perspektywy protagonistki (przeżywanie bólu, ale i rozkoszy). Agata Araszkiewicz dopatruje się w portrecie Heleny podobieństwa do tytułowej bohaterki *Kaśki Kariatydy* (1888) Zapolskiej (którą Krzywicka zresztą ceniła)⁵². Już Kazimierz Czachowski, omawiając tę dylogię, nazwał Krzywicką „unowocześnieją Zapolską”⁵³. Drugą ważną pisarką, do której krytyk porównał autorkę *Pierwszej krwi* była Nałkowska. Twórczość Nałkowskiej miała bodajże największy wpływ na młode pokolenie międzywojennych autorek. Na pewno była ważną inspiracją dla Wandy Melcer, o czym pisze m.in. Araszkiewicz: „Wydaje mi się, że wczesną prozę Melcer należy widzieć jako świadomą kontynuację wątków wskazanych przez młodą Nałkowską”⁵⁴. W swojej debiutanckiej powieści z 1921 (!) roku, w *Józefinie*, Melcer, przedstawiając przygody seksualne młodej kobiety, nie stroni od szczegółów quasi-pornograficznych. W kolejnej – *Narzeczonej z Angory* znalazła się scena zbiorowego gwałtu⁵⁵. Alberti opisała akt seksualny, za co jej książka została objęta konfiskatą⁵⁶.

Alberti z powieścią *Ci, którzy przyjdą* dołącza do grona swoich rówieśniczek, podobnie jak one korzystając z dokonań prekursorok (Zapolskiej

Dwadzieścia lat literatury polskiej, [w:] tegoż, *Wybór pism krytycznych*, oprac. A. Chruszczyński, Warszawa 1961, s. 527.

50 I. Fik, *Literatura choromaniaków*, [w:] tegoż, *Zagadnienia i tematy*, Warszawa 1961, s. 528. Cyt. za: A. Araszkiewicz, *Zapomniana rewolucja...*, s. 168. Krzywicka kilka lat wcześniej sama była autorką krytycznego artykułu pt. *Jazgot niewieści czyli przerost stylu* (1928). Na łamach „Wiadomości Literackich” zaatakowała debiut Kuncewiczowej – *Przymierze z dzieckiem* (1927), oskarżając koleżankę po piórze o stylistyczny nadmiar. Zob. tamże, s. 13–14; J. Krąjewska, *Spór o literaturę kobiecą...*, s. 74–82.

51 S. Staszak, *Skonfiskowane powieści*, „Tęcza” 1934, nr 7, s. 12.

52 Zob. A. Araszkiewicz, *Zapomniana rewolucja...*, s. 115.

53 K. Czachowski, *Obraz współczesnej literatury polskiej ...*, s. 431.

54 A. Araszkiewicz, *Zapomniana rewolucja...*, s. 178.

55 Zob. tamże, ss. 180, 184.

56 Zob. H. Magiera, *Z zagadnień biografii i twórczości...*, ss. 47–48, 261–264.

i Nałkowskiej). W konsekwencji jej bohaterka dołącza do szeregu bohaterek międzywojennej prozy, które z jednej strony dążą do zawodowej samo-realizacji, a z drugiej – do realizacji swojej seksualności. Nowatorstwo białskiej pisarki polega nie tyle na przedstawieniu aktu seksualnego, ile – jak się wydaje – na wyposażeniu heroiny w głęboką świadomość seksualnych potrzeb i pragnień, konsekwentną realizację tego obszaru życia oraz afirmatywny stosunek do niego – co pokazała już Świerkosz na przykładzie pierwszej powieści Alberti. Zaproponowany przez autorkę *Ghetta potępionego* projekt Nowej Kobiety ma pozytywny charakter⁵⁷. Alberti stworzyła bohaterkę prawdziwie wolną – przekonaną o tym, że ma prawo podejmować samodzielne decyzje i ma prawo dokonywać niezależnych wyborów. Taką, która umie sobie poradzić w trudnej sytuacji. Białska prozaiczka pokazała wreszcie kobietę, która stara się traktować mężczyzn jak partnerów – w odróżnieniu chociażby od bohaterki powieści Melcer *Naręczona z Angory*. Alberti stworzyła postać, którą można uznać za wzorcową⁵⁸ – myślę – realizację Nowej Kobiety także dlatego, że Rumińska nie jest wolna od doświadczenia trudności (zakaz pracy z młodzieżą) czy przeżywania wewnętrznych rozterek (związki z dwoma mężczyznami). To znacząco komplikuje postać Heleny, pozwalając podważyć opinie o jej szablonowym charakterze.

Moim zdaniem dopiero rok 1935 i wydanie dobrze przyjętych przez krytykę powieści, m.in. *Granic* i *Cudzoziemki*, w większym stopniu, niż kampania na rzecz nowej etyki seksualnej na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, wpłynęło na zainteresowanie krytyków wcześniejszymi utworami autorek oraz zauważenie ich bohaterek – Nowych Kobiet. Wydaje się, że nie bez znaczenia było ukazanie się dylogii Krzywickiej, autorki sławnej i popularnej dzięki działalności publicystycznej i związkowi z Boyem. Przełomowy dla pisarstwa kobiet rok 1935 miał prawdopodobnie znaczenie także dla rozwoju współczesnych badań nad pisarstwem kobiet w ogóle, a nad nurtem nowokobiecym w szczególności.

57 Na pewno Alberti nie jest bezkrytyczna wobec związków „poliamorycznych”. Pokazuje złożoność i trudności wynikające z bycia w relacji z dwoma mężczyznami. Zob. A.E. Banot, „Zakazana” miłość..., s. 138. Krytyczna wobec „wolnych związków”, ale i instytucji małżeństwa jest także Melcer. Zob. A. Araszkiewicz, *Zapomniana rewolucja...*, s. 184.

58 Trudno znaleźć bohaterki w pełni realizujące ideał Nowej Kobiety, o czym pisała już Silberowa (*Nowa Kobieta...*, s. 531). Po pierwsze dlatego, że wzorzec nowokobieckości, jak zauważyła Wiatryk-Iwaniec, nie jest homogeniczny. Po drugie – wyposażenie heroiny we wszystkie cechy Nowej Kobiety skutkowałoby tendencyjnością, której w ocenie krytyków nie uniknęła Krzywicka w dylogii *Kobieta szuka siebie*, zwłaszcza w jej drugiej części pt. *Zwycięska samotność*. H. Huszcza-Winnicka, *Zwycięska samotność*, „Gazeta Polska” 1935, nr 246, s. 7.

Aleksandra E. Banot
University of Bielsko-Biała (ATH)
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0966-3997](https://orcid.org/0000-0003-0966-3997)

The emancipation of Helena Rumiszewska from Kazimiera Alberti's novel *Ci, którzy przyjdą* (*Those Who Will Come*) and the figure of the New Woman

Summary

Current research into the life and work of Kazimiera Alberti, a poet and writer popular in the interwar period, connected from 1930 with Biała Krakowska, owes a great deal to Jacek Proszyk, who in 2009 staged a spectacle based on her biography at the Teatr Polski in Bielsko Biała called *The Literary Salon of Kazimiera Alberti*. It was followed by a spate of publications which, at this point, form a body of work ready for reassessment. This article deals with one of them, written by Karolina Pospiszil, where it is claimed that the heroine of *Ci, którzy przyjdą* (*Those Who Will Come*, 1934), Helena Rumiszewska, is both a stereotyped, idealized female character. Focusing on the episodes which belie that description and show a character of considerable complexity driven by an emancipatory desire. She is not free from doubt when faced with various dilemmas, yet does she represent the ideal of the New Woman? This article addresses this question and discusses the issue of emancipation in the broader context of bourgeois culture and class, i.e. the social milieu in which Helena belongs.

Key words

Polish literature of the 20th century – the Interwar period – women's literature – emancipation – the bourgeois – the New Woman – Kazimiera Alberti (1898–1962)

Słowa kluczowe

Kazimiera Alberti, literatura polska dwudziestolecia międzywojennego, mieszczaństwo, emancypacja, Nowa Kobieta

Bibliografia

- Alberti Kazimiera, *Ci, którzy przyjdą. Powieść mieszczańska*, Warszawa: Wydawnictwo Dom Książki Polskiej 1934.
- *Alberti Kazimiera* [hasło], [w:] *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. 2, Cieszyn: [wydano nakładem autorów] 1995.
- *Alberti nieznaną*, „Fabrica Litterarum Polono-Italica” 2019, nr 1, ss. 248.
- Anapol Deborah, *Poliamoria. Miłość i intymność z wieloma partnerami i partnerkami*, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca 2013.
- Araszkiwicz Agata, *Zapomniana rewolucja. Rozkwit kobiecego pisania w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, Fundacja Akademia Humanistyczna 2014.
- Banot Aleksandra E., *W rytmie księżycy. Problemy tożsamości kobiecej w twórczości Marii Kuncewiczowej*, Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej 2016.
- Banot Aleksandra E., „Zakazana” miłość Heleny R. w powieści Kazimierzy Alberti „Ci, którzy przyjdą”, [w:] *Czytanie miasta 2. Bielsko-Biała jako kulturowy palimpsest*, t. 1, *Literackie Bielsko-Biała. Teksty o tematyce literaturoznawczej*, Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej 2020.
- Baranowska Agnieszka, *Święta kucharka*, [w:] *też, Perły i potwory. Szkice o literaturze międzywojennej*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1986.
- [Berkelhammer W.?,] *Walcząca poetka*, „Nowy Dziennik” 1934, nr 220, s. 3.
- Bernacki Marek, *Kazimiera Alberti – „zapomniana legenda” (w gawędzie Jacka Proszyka)* [*Fabryka Sensacji – Jacek Proszyk i S-ka: Kazimiera Alberti*; premiera: Mała Scena Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, 5 stycznia 2009 r.], „Świat i Słowo” 2009, nr 1, s. 299–306.
- *Cieszę się, że jestem singielką. Z Małgą Kubiak, artystką niezależną, rozmawia Ewa Wanat*, „Wysokie Obcasy” 2020, nr 23, s. 11–13.
- Chowaniec Urszula, *W poszukiwaniu kobiety. O wczesnych powieściach Ireny Krzywickiej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2006.
- Czachowski Kazimierz, *Obraz współczesnej literatury polskiej 1884–1934*, t. 3, *Ekspresjonizm i neorealizm*, Warszawa–Lwów: Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych 1936.
- [Dudziński Bolesław], *Wśród nowych książek*. [Kazimiera Alberti, „Ci, którzy przyjdą. Powieść mieszczańska”], „Robotnik” 1934, nr 230, s. 3.
- Fik Ignacy, *Dwadzieścia lat literatury polskiej*, [w:] *tegoż, Wybór pism krytycznych*, Warszawa: Książka i Wiedza 1961.
- Grabowiecka Maria, *Sprostowania do życiorysu Kazimierzy Alberti*, „Twórczość” 1978, nr 1, s. 165.

- Górnicka-Boratyńska Aneta, *W poszukiwaniu starszych sióstr. Wanda Melcer – próba portretu*, „Teksty Drugie” 1995, nr 3–4, s. 212–233.
- Górnicka-Boratyńska Aneta, „Śliczna moja siostra natura”. Projekt „Nowej Kobiety” w modernistycznej twórczości Zofii Nałkowskiej., [w:] tejże, „Stańmy się sobą”. Cztery projekty emancypacji (1893–1939), Izabelin: „Świat Literacki” 2001.
- Huszcza-Winnicka Hanna, *Zwycięska samotność*, „Gazeta Polska” 1935, nr 246, s. 7–8.
- Janicka Anna, *Sprawa Zapolskiej. Skandale i polemiki*, Białystok: Uniwersytet w Białymstoku 2013.
- Kabeer Naila, *Resources, Agency, Achievements: Reflections on the Measurement of Women’s Empowerment*, „Sida Studies” 2001, nr 3, s. 17–57.
- Kałwa Dobrochna, *Kobięca seksualność w świetle teorii Michela Foucaulta. Spojrzenie na Polskę międzywojenną*, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. 9, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2006.
- Kłak Tadeusz, *Słowo o Kazimierze Alberti*, „Tygodnik Powszechny” 1962, nr 50, s. 8.
- Kłosińska Krystyna, *Kobieta autorka*, „Teksty Drugie” 1995, nr 3–4, s. 87–112.
- Krajewska Joanna, *Spór o literaturę kobiecą w Dwudziestoleciu międzywojennym*, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje 2014.
- Kraskowska Ewa, *Piórem niewieścim. Z problemów prozy kobiecej dwudziestolecia międzywojennego*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1999.
- Kraskowska Ewa, *Juliusza Kadena-Bandrowskiego walka o Nową Kobietę*, [w:] *Lektury płci. Polskie (kon)teksty*, Warszawa: „Elipsa” 2008.
- Kuciel-Frydryszak Joanna, *Służące do wszystkiego*, Warszawa: Wydawnictwo Marginesy 2018.
- Kwiatkowski Jerzy, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa: Wydawnictwo PWN 2000.
- Ledger Sally, *The New Woman in the Modern City.*, [w:] tejże, *The New Woman. Fiction and Feminism at the fin de siècle*, Manchester–New York: Manchester University Press 1997.
- Magiera Halina, *Z zagadnień biografii i twórczości Kazimierza Alberti. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Danuty Opackiej-Walasek*, Katowice: Uniwersytet Śląski 2017, <https://sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?showContent=true&id=296926> (data dostępu: 7.06.2021).
- Marchewka Anna, *Ślady nieobecności. Poszukiwanie Ireny Szelburg*, Kraków: Studio Wydawnicze DodoEditor 2014.
- Nałkowska Zofia, *Organizacja erotyzmu*, „Wiadomości Literackie” 1932, nr 25, dodatek „Życie Świadome”, s. 7.
- Nałkowska Zofia, *Dzienniki 1899–1905*, oprac. H. Kirchner, Warszawa: Czytelnik 1975.

- Piwiński Leon, *Powieść*, „Rocznik Literacki” 1935, s. 70–79.
- Pollak-Olszowska Agnieszka, *Skandalistka z Białej*, 2011, <https://bielsko.biala.pl/2451>, artykuł [data dostępu: 1.09.2021].
- Pospiszil Katarzyna, „*Arystokraci nędzy*”, czyli *Kazimierzy Alberti opowieść o odrzuconych*, „*Fabrica Litterarum Polono-Italica*” 2019, nr 1, s. 71–95.
- Prokop-Janiec Eugenia, *Powieść etnograficzna a kultura mniejszości*, [w:] *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, Kraków: Wydawnictwo Universitas 2012.
- Proszyk Jacek, *Odkrywanie Kazimierzy Alberti*, „*Relacje Interpretacje*” 2009, nr 2, s. 28–30.
- Proszyk Jacek, *O przyjaźni Witkacego z Kazimierzem i Stanisławem Albertimi*, [w:] *Witkacy: bliski czy daleki? Materiały międzynarodowej konferencji z okazji 70. rocznicy śmierci Stanisława Ignacego Witkiewicza*, Słupsk: Muzeum Pomorza Środkowego 2013.
- Rosner Edmund, *Przypomnienie Kazimierzy Alberti*, [w:] tegoż, *Beskidzkie ścieżki pisarzy. Szkice literackie*, Katowice: Wydawnictwo „Śląsk” 1982.
- Silberowa Henryka, *Nowa Kobieta (artykuł dyskusyjny)*, „*Kobieta Współczesna*” 1932, nr 27, s. 531–533.
- Showalter Elaine, *Sexual Anarchy. Gender and Culture at the Fin de Siècle*, New York: Viking 1990.
- Siwor Dorota, „*Nie łączyła się z nimi, ale rozumiała ich*” – *Kazimiera Alberti o społeczności żydowskiej w „Ghetcie potępionym*”, [w:] *Czytanie miasta 2. Bielsko-Biała jako kulturowy palimpsest*, t. 1, *Literackie Bielsko-Biała – teksty o tematyce literaturoznawczej*, Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej 2020.
- Skiendziel Anna, *O kobiecie, która myślała o pisaniu... niekoniecznie o mężczyźnie. Kazimiera Alberti. W Jej ślad w historii – kobiety w województwie śląskim na przestrzeni wieków*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2015.
- Staszak Stanisław, *Skonfiskowane powieści*, „*Tęcza*” 1934, nr 7, s. 12.
- Szałagan Alicja, *Maria Kuncewiczowa – przybliżenia. Szkice biograficzne*, Warszawa: Fundacja Akademia Humanistyczna, Wydawnictwo IBL PAN 2015.
- Świerkosz Monika, *Uległe czy sprawcze ciała nowoczesności? O fizyczności Nowej Kobiety*, [w:] *Nowa Kobieta – figury i figuracje*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2017.
- Urbanik-Kopeć Alicja, *Anioł w domu, mrówka w fabryce*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2018.
- Wiatrzyk-Iwaniec Marta, *Fenomen Nowej Kobiety w polskiej literaturze, prasie kobiecej i publicystyce literackiej przed rokiem 1939 (z uwzględnieniem kontekstów angielskich). Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Kraskowskiej*, Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza 2013.

- Wiatrzyk-Iwaniec Marta, *O Nowej Kobiecie w mniej znanej prozie międzywojennej*, [w:] *Twórczość niepozorna. Szkice o literaturze*, Kraków: Wydawnictwo Pasaże 2015, <https://docplayer.pl/20674405-Tworczosc-niepozorna.html>, [data dostępu: 20.01.2022].
- Zawiszewska Agata, *Życie świadome: o nowoczesnej prozie intelektualnej Ireny Krzywickiej*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2010.
- Zawiszewska Agata, *Nowa Kobieta – anglosaska figura i polskie figuracje*, [w:] *Nowa Kobieta – figury i figuracje*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2017.